

**Janusz Balicki, Anne Wells, *Asylum Seekers' Policy vs Integration Policy. Case Study of Kosovan Families in the East of London (2003–2005)***, Political Science Institute, Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw, London–Warsaw 2006, s. 220

Książka ukazuje swoistą biografię rodzin uchodźców z Kosowa zamieszkujących w Londynie (East End). Autorzy na podstawie doświadczeń życiowych tej grupy etnicznej rozważają kwestię kompatybilności polityki wobec rodzin osób ubiegających się o azyl z polityką integracyjną wobec uchodźców przybywających do Wielkiej Brytanii. Próbuje także określić wyzwania, jakie stoją przed polityką państwa w tym zakresie w kontekście integracji społecznej rodzin azylantów. Prezentowane studium podejmuje więc bardzo aktualną problematykę migracji zagranicznych w Europie, wywołanych w rozpatrywanym przypadku konfliktem zbrojnym, a powodujących różnorakie skutki społeczne i polityczne zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i wspólnotowym oraz państwowym.

Wielka Brytania jest krajem o długich tradycjach imigracyjnych, ale napływ cudzoziemców do tego kraju po zakończeniu II wojny światowej był szczególnie duży, także Polaków z powodu powojennych skutków rozstrzygnięć politycznych podjętych w Jałcie. W kolejnych latach masowo napływali imigranci z byłych krajów kolonialnych, m.in. z Indii i Karaibów. Następnie ciągła presja imigracyjna w latach sześćdziesiątych i późniejszych ubiegłego stulecia, zwłaszcza migrantów zarobkowych, spowodowała stopniowe zaostrzenie przepisów imigracyjnych Wielkiej Brytanii w latach 1973–2003. Jedną z przesłanek takiej zmiany był również narastający problem integracji społecznej imigrantów. O skali tego problemu może świadczyć liczba imigrantów pochodzących spoza Europy, która wzrosła z 50 tys. osób w 1951 roku do 4 milionów osób w 2001 roku. W 2001 roku wszystkie mniejszości etniczne w Wielkiej Brytanii liczyły około 4,6 milionów osób i stanowiły 7,9% ogólnej liczby ludności tego kraju.

Autorzy książki rozpatrują na tle strumieni migracyjnych do Wielkiej Brytanii uwarunkowania silnych dążeń imigrantów do podejmowania starań o azyl polityczny, chociaż powodem często nielegalnego przybycia do tego kraju były motywy zarobkowe. W konkluzji wysuwają hipotezę, że wiele osób poszukujących azylu kieruje się do Wielkiej Brytanii, mimo że niełatwo tam dotrzeć i nie dlatego, że są tam korzystne świadczenia, ale przede wszystkim dlatego, że kraj ten znany jest ze swej tolerancji wobec przybyszów i stabilności prawa. W ostatnich latach liczba osób ubiegających się o azyl w Wielkiej Brytanii jest największa spośród krajów Unii Europejskiej: w 2002 roku wyniosła 85 890 osób, co stanowiło 22,5% ogólnej ich liczby w UE. Przeważają uchodźcy z ośmiu krajów: Sri Lanki, Afganistanu, Turcji, Iranu, Zimbabwe, Chin, Iraku i Somalii. Niemniej jednak większość ubiegających się o azyl nie uzyskuje pozytywnej decyzji. Powoduje to wzrost liczby imigrantów przebywających w Wielkiej Brytanii bez formalnej zgody. W 2001 roku liczbę takich imigrantów szacowano na 430 tys. osób, t.j. 0,7% ogółu ludności kraju.

W rozdziale pierwszym, Autorzy książki dokonali szczegółowego opisu instytucji i ich kompetencji w zakresie spraw azylowych, wymaganych procedur, praw i obowiązków

azyłantów. Opis ten ukazuje spójny system prawnoinstytucjonalny mający sprostać narosłym problemom, które wyniknęły ze wzmożonej fali napływu cudzoziemców.

Polityka azylowa Wielkiej Brytanii jest oparta na Konwencji Genewskiej z 1951 roku i Protokole Nowojorskim z 1967, w których to dokumentach zdefiniowano kryteria przyznawania statusu uchodźcy. Uzyskanie takiego statusu zapewnia pozwolenie na pobyt stały w kraju respektującym powyższe uregulowania międzynarodowe. W praktyce stosowano również rozwiązanie polegające na udzielaniu pozwolenia pobytu na czas określony (zwykle 4 lata) osobom, które nie spełniały wszystkich kryteriów uchodźcy, ale istniały uzasadnione przesłanki, że w kraju macierzystym byłyby one prześladowane. Po tym okresie istniała także możliwość starania się o pozwolenie na pobyt stały. W okresie starania się o azyl przysługiwały niewielkie świadczenia pieniężne, a przez pierwszych sześć miesięcy w stosunku do takich osób obowiązywał zakaz wykonywania pracy zarobkowej.

Od maja 2002 roku polityka rządu Wielkiej Brytanii wobec osób ubiegających się o azyl ulega wyraźnemu zaostrzeniu, czego przejawem są m.in. regulacje dotyczące możliwości odwoływania się od decyzji negatywnej, miejsca pobytu w okresie oczekiwania na decyzję, uczęszczania dzieci do szkół, prawa do pobytu w wypadku odmowy przyznania azylu.

W październiku 2003 roku ogłoszono w Wielkiej Brytanii amnestię dla osób starających się o azyl, która dotyczyła przede wszystkim uchodźców z Kosowa i Turcji (około 50 tys. osób). Uchodźcy z Kosowa to przede wszystkim rodziny Albańczyków z terenów objętych kampanią wojenną i zbombardowanych w okresie od marca do czerwca 1999 roku. Na podstawie uregulowań amnestyjnych uchodźcy, którzy starali się o azyl przed 2 październikiem 2000 roku mogą otrzymać pozwolenie na pobyt stały, a po kolejnych pięciu latach od decyzji pozytywnej mogą uzyskać obywatelstwo Wielkiej Brytanii. Wszczęte procedury nie powinny trwać dłużej niż 6 miesięcy.

W rozdziale drugim, Autorzy ukazują historyczne, etniczne, demograficzne i polityczne uwarunkowania sytuacji Kosowian w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem skutków konfliktu zaistniałego na terenie Kosowa między Serbami (10% mieszkańców) a Albańczykami (82% mieszkańców) po 1989 roku. Przedstawione wydarzenia z całą ostrością uświadamiają Czytelnikowi rozmiary tragedii tzw. czystek etnicznych w kraju zamieszkałym przez 2 miliony mieszkańców, którzy w liczbie prawie 750 tys. osób musieli opuścić swój kraj, a w sumie 80% mieszkańców musiało opuścić swoje siedziby na skutek wojny i bombardowań w 1999 roku. Należy też podkreślić, że jedynie niewielka część uchodźców była objęta zorganizowaną akcją przesiedleń. Przykładem takiej akcji był Humanitarny Plan Ewakuacyjny, w ramach którego w okresie od 5 kwietnia do 1 lipca 1999 roku przemieszczono z obozów przejściowych w Macedonii do krajów Unii Europejskiej 52 853 uchodźców z Kosowa. Zostali oni osiedleni przede wszystkim w Niemczech, Francji, Włoszech i Wielkiej Brytanii.

Kolejne rozdziały książki zawierają szczegółową analizę rezultatów badania kwestionariuszowego przeprowadzonego wśród 50 rodzin uchodźców, które korzystały z różnego rodzaju ośrodków wsparcia we wschodnim Londynie (Newham). W doborze respondentów zastosowano metodę „snowballing”, czyli przez wcześniej nawiązane kontakty. Pierwsza runda badania była prowadzona w 2003 r., druga – w mniejszym zakresie – pół roku i rok po ogłoszeniu amnestii dla osób ubiegających się o azyl. Badania objęły: 44 rodziny z Kosowa, 5 rodzin z Albanii i 1 rodzinę z Macedonii. Są to w większości rodziny Albańczyków o zróżnicowanej strukturze wyznaniowej: 23 rodziny Muzułmanów,

14 rodzin katolików, 5 rodzin katolicko-muzułmańskich, 4 rodziny innych wyznań oraz 4 rodziny bez afiliacji wyznaniowej.

W pierwszej rundzie badania (wiosna 2003 roku) kwestionariusz zawierał ponad siedemdziesiąt pytań dotyczących: cech rodziny i gospodarstwa domowego, wieku respondentów, stanu małżeńskiego, liczby i wieku dzieci, wykształcenia i posiadanego zawodu w kraju pochodzenia, przynależności religijnej, powodu wyboru i sposobu dotarcia do Wielkiej Brytanii, rozpoczęcia procesu oczekiwania na status uchodźcy, nauki języka angielskiego, edukacji dzieci, mieszkania, pomocy prawnej i medycznej, obecnego statusu w Wielkiej Brytanii, pozwolenia na pracę, pomocy ze strony Kościoła, grup religijnych, traktowania przez innych ludzi. Były także pytania dotyczące ogólnej sytuacji materialnej i zdrowotnej, pomocy ze strony różnych grup, powiązania z własnym krajem i planów na przyszłość, a także oceny polityki imigracyjnej.

Kwestionariusz do drugiej rundy badań zawierał pytania dotyczące zmiany sytuacji rodziny po ogłoszeniu amnestii.

Prawie wszystkie badane rodziny (46 rodzin) przybyły do Wielkiej Brytanii nielegalnie na skutek prześladowań ludności albańskiej w Kosowie oraz bombardowań wojsk jugosłowiańskich przez wojska NATO od marca do czerwca 1999 r. Większość z nich (36 rodzin) nie miała wpływu na wybór państwa schronienia, ponieważ decydowały o tym osoby trudniące się nielegalnym transportem uchodźców. Zawarte w książce opisy przebiegu podróży przedstawiane przez samych uchodźców oraz motywy opuszczenia kraju ukazują, jak mocno rodziny te były zdeterminowane, aby opuścić Kosowo bez względu na koszty finansowe, ale także narażając życie swoje i swoich dzieci.

Procedury związane z ubieganiem się o azyl badane rodziny uchodźców rozpoczęły w większości przypadków w momencie przybycia do Wielkiej Brytanii. W opinii respondentów byli oni właściwie traktowani przez urzędników zajmujących się tymi procedurami; otrzymali niezbędne dokumenty identyfikacyjne, zakwaterowanie, pomoc finansową i żywnościową.

W rozdziale poświęconym początkowemu okresowi integracji rodzin uchodźców z Kosowa opisano: ich status prawny, uzyskaną pomoc ze strony Kościoła katolickiego, sposób traktowania przez mieszkańców Londynu, trudności w podejmowaniu nauki języka angielskiego, problemy z umieszczeniem dzieci w szkole, sposoby pozyskiwania mieszkania i ich standard, rodzaje wsparcia finansowego i materialnego, pomoc prawną ze strony adwokatów zajmujących się sprawami imigracyjnymi. Podawane dane ilościowe uzupełniono wypowiedziami samych respondentów na określony temat, co pozwoliło lepiej naświetlić istotę analizowanego problemu. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że mimo amnestii obejmującej uchodźców z Kosowa jeszcze w rok po jej ogłoszeniu 8 rodzin nie miało uregulowanego statusu, oczekując na decyzję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Trzeba jednocześnie podkreślić, że badane rodziny uchodźców spotykały się najczęściej z życzliwym przyjęciem i pomocą ze strony różnych organizacji charytatywnych, otrzymywały niezbędną pomoc w uzyskaniu dachu nad głową i wsparcie materialne, chociaż nie zawsze pomoc ta była sprawna i wystarczająca. Respondenci wskazywali również na zróżnicowanie pomocy ze względu na status uchodźcy, np. azylant a osoba objęta amnestią. Dużą uciążliwością okazały się również dokonywane z urzędu przemieszczenia terytorialne uchodźców. Na pozytywne podkreślenie zasługuje natomiast bezpłatne dożywianie dzieci w szkołach oraz bezpłatna opieka medyczna w sytuacji niskich dochodów rodziny. Dużym problemem dla uchodźców ubiegających się

o formalny status w Wielkiej Brytanii było uzyskanie pomocy prawnej. Niejednokrotnie okazywało się, że mimo wysokich opłat pobieranych przez adwokatów, sprawy nie były załatwiane zgodnie z obowiązującymi procedurami, co narażało rodziny uchodźców na bardzo trudne sytuacje życiowe, których wnikliwy opis znajdziemy w książce.

Badane rodziny utrzymywały ożywione kontakty z krewnymi mieszkającymi w Wielkiej Brytanii, a także z krewnymi mieszkającymi w Kosowie. Niemniej jednak tylko nieliczni członkowie tych rodzin deklarowali chęć powrotu do Kosowa. Większość rodzin (dwie trzecie) oświadczyło, że obecne warunki ich życia w Wielkiej Brytanii są o wiele lepsze niż pięć lat temu w kraju ojczystym. Podkreślali przy tym istniejące w Wielkiej Brytanii swobody obywatelskie, a także twierdzili, że podoba im się język, kultura i obowiązujące prawo. Największe kłopoty sprawiało im posługiwanie się językiem angielskim i kontakty z administracją imigracyjną.

W badanej zbiorowości rodzin stwierdzono poważne problemy zdrowotne, które mogą mieć związek z przebytym stresem: bezsenność, depresja, stany lękowe. Zawarte w książce opisy takich przypadków także wśród dzieci niewątpliwie potwierdzają tego rodzaju przypuszczenie. Sytuację pogarszał fakt utrzymujących się wśród wielu rodzin obaw o możliwość przymusowej repatriacji z Wielkiej Brytanii, poczucie osamotnienia i braku stabilizacji. Były to najczęściej wymieniane przez respondentów trapiące ich niepokoje. O wiele rzadziej pojawiały się obawy związane z materialnymi warunkami życia, jak na przykład ryzyko popadnięcia w ubóstwo, mimo że w momencie badania tylko jedna trzecia respondentów miała pozwolenie na pracę.

Jeden z respondentów miał obywatelstwo Wielkiej Brytanii, a wszyscy pozostali zadeklarowali chęć jego uzyskania. Sugerowali oni przyspieszenie procesów decyzyjnych odnośnie przyznawania statusu uchodźcy, wydawanie pozwoleń na pracę z chwilą uzyskania dokumentów identyfikacyjnych, zorganizowanie centrów pomocy uchodźcom w zakresie podstawowych spraw: zakwaterowania, pomocy medycznej, tłumaczeń i kursów językowych. Podobne oczekiwania formułowali pod adresem Kościoła i organizacji charytatywnych, zwłaszcza w zakresie pomocy w nauce języka angielskiego, tłumaczenia dokumentów i pism kierowanych do władz. Osoby wypowiadające się na ten temat podkreślali pozytywną rolę Kościoła katolickiego w rozwiązywaniu problemów życiowych uchodźców.

Autorzy książki sporządzili na podstawie przeprowadzonych wywiadów oraz doświadczeń z pracy Siostry Anny kilka obrazów z życia uchodźców z Kosowa (rozdział siódmy). Wymowne są już same tytuły opisanych zdarzeń: ciąża i samotność, obawy o mieszkanie, „wyrwani” w Boże Narodzenie, nocne mary, przejściowe zakwaterowanie z niepełnosprawnymi dziećmi, uwięzienie z powodu pomyłki adwokata. Wszystkie te zdarzenia powodowały ogromne napięcia i stresy w życiu rodzin z małymi dziećmi: nagła deportacja męża kobiety będącej w ciąży, konieczność natychmiastowej zmiany mieszkania i szkoły dla dziecka, bezskuteczne starania o azyl, mimo poniesionych znacznych wydatków i w konsekwencji rozstrój nerwowy owdowiałej kobiety z kilkunastoletnim dzieckiem, nieodpowiednie do potrzeb niepełnosprawnego dziecka mieszkanie w złym stanie higienicznym, uwięzienie ojca na skutek źle sformułowanego przez adwokata wniosku o azyl.

W rozdziale siódmym, Autorzy książki przedstawili również opis życia rodziny składającej się z obojga małżonków i trojga małych dzieci w okresie od momentu przybycia do Dover na początku 1999 roku aż do wiosny 2005 roku. Opis ten jest rezultatem przeprowadzonego studium przypadku, który ukazuje: sposób dotarcia rodziny do Wiel-

kiej Brytanii, początkowe trudności adaptacyjne wynikające z nieznamomości języka angielskiego i analfabetyzmu ojca rodziny, ciągłe problemy mieszkaniowe spowodowane skomplikowanym systemem pomocy uchodźcom uzależnionej od przyznanego statusu, kłopoty związane z umieszczeniem dzieci w szkołach, trudności zapewnienia opieki na wypadek choroby, konsekwencje finansowe utraty pracy w sytuacji pobierania kredytu na poczet przyszłych zarobków. Codzienne kłopoty związane z drobnymi naprawami w mieszkaniu, wezwaniem pomocy medycznej do chorego dziecka i inne tego typu zdarzenia urastały w badanej rodzinie do dramatycznych sytuacji, które mogły zakończyć się szczęśliwym rozwiązaniem tylko dzięki pomocy Siostry Anny. Pomoc ta była również niezbędna, mimo porad adwokatów i pracowników kompetentnych instytucji, w całym procesie administracyjnym starania się rodziny o uzyskanie azylu i przyznanie statusu uchodźcy. Złożoność procedur, niefrasobliwość urzędników i niedokładna informacja o obowiązkach spoczywających na osobach ubiegających się o azyl, spowodowały wiele traumatycznych sytuacji w życiu omawianej rodziny. Dopiero petycja społeczności lokalnej i amnestia z 2003 roku doprowadziły do decyzji administracyjnej, na mocy której przyznano tej rodzinie pozwolenie na pobyt stały w Wielkiej Brytanii. Tak więc potrzeba było aż sześciu lat, aby rodzina uchodźców mogła rozpocząć normalne życie.

Przytoczone fakty świadczą o wciąż niedostatecznie sprawnym systemie rozpatrywania spraw uchodźców ubiegających się o azyl w Wielkiej Brytanii. Są także argumentem i jednocześnie dowodem na to, że pomoc organizacji dobroczynnych i charytatywnych jest niezbędnym ogniwem rozwiązywania kwestii społecznych wynikających z sytuacji nadzwyczajnych, które zagrażają egzystencji ludzkiej. Dzięki ofiarności osób tam działających, uchodźcy potrzebujący wsparcia w swoich staraniach o powrót do normalnego życia otrzymują taką pomoc i są dzięki temu w stanie przezwyciężyć napotykaną trudności.

Autorzy książki w rozdziale ósmym przedstawili także podstawowe założenia polityki integracyjnej Wielkiej Brytanii wobec uchodźców. W toku rozważań na ten temat odwołują się do koncepcji teoretycznych integracji społecznej oraz modeli zachowań społecznych i polityki wobec imigrantów. Przytaczają cztery takie modele opracowane na podstawie doświadczeń krajów migracyjnych: całkowite wykluczenie, selektywne wykluczenie, asymilacja, pluralizm kulturowy. Politykę realizowaną obecnie w Wielkiej Brytanii kwalifikują do modelu pluralistycznego nazwanego również wielokulturowym. Zwolennicy tego modelu polityki integracyjnej wobec imigrantów wskazują na szczególne predyspozycje Brytyjczyków do prowadzenia takiej polityki, które wynikają z doświadczeń historycznych tego państwa. Stąd – zdaniem niektórych badaczy – Wielka Brytania może spełnić szczególną misję w upowszechnianiu wielokulturowego modelu polityki integracyjnej wobec imigrantów w Europie. W największym skrócie charakteryzuje go uznanie odrębności i tożsamości kulturowej imigrantów przy jednoczesnym przyznaniu pełnych praw obywatelskich imigrantom. Na tym tle rozważane są różnice między kategoriami imigrantów, uchodźców i osób starających się o azyl.

Autorzy książki, odwołując się do wielu opracowań, ukazują proces integracji społecznej imigrantów jako swoiste „zagnieżdżanie się” w nowym środowisku. Proces ten jest uwarunkowany wieloma czynnikami, które ukazuje tzw. matryca integracyjna w sześciu sferach: właściwości obszaru pochodzenia imigrantów, kategorie przybyszów, status formalny imigrantów, społeczno-demograficzne cechy imigrantów, charakterystyki mniejszości etnicznych, postawy społeczności lokalnej wobec imigrantów i polityka integracyjna rządu. Postulowanymi elementami polityki wobec uchodźców są natomiast: dostęp



do rynku pracy, ochrony zdrowia, mieszkań, usług społecznych, nauki języka, szkoleń zawodowych, świadczeń socjalnych. Integracja imigrantów przebiega więc w następujących obszarach: lingwistycznym, rynku pracy, praw publicznych, edukacji i społeczności lokalnej.

Ostatnią część ósmego rozdziału poświęcono omówieniu rekomendacji Rady Uchodźców – organu doradczego rządu Wielkiej Brytanii – w zakresie polityki integracyjnej, które opublikowano w lutym 2005 roku. Zaprezentowano także główne założenia polityki rządu i opinie ekspertów na ten temat. Kluczowym postulatem zawartym w przytoczonych dokumentach i opiniach jest tworzenie warunków dla możliwie szybkiego usamodzielniania się uchodźców dzięki uzyskaniu pracy i możliwości osiedlania się w Wielkiej Brytanii, co pozwoliłoby szybciej i pełniej włączyć ich w nurt życia społecznego. Istotę tej propozycji oddaje najpełniej stwierdzenie jednego z ekspertów, że „włączenie musi następować przed wykluczeniem”. Także z tego powodu proponuje się przyznawanie statusu uchodźcy z chwilą złożenia prośby o azyl, a nie dopiero w momencie podjęcia pozytywnej decyzji przez organ administracyjny do tego uprawniony, co często trwa nawet kilka lat.

Ostatni, dziewiąty rozdział książki jest swego rodzaju monografią działalności charytatywnej wspólnot katolickich jednego z dekanatów Londynu (Newham) na rzecz uchodźców z różnych kontynentów i krajów świata. Podstawą do opracowania tego rozdziału był materiał zebrany w toku pogłębionych wywiadów z dwoma księżmi i dwiema siostrami zakonnymi zaangażowanymi w działalność charytatywną swoich parafii oraz z siostrą zakonną współpracującą także z organizacją pozarządową aktywną w sferze pomocy uchodźcom i migrantom (RAMP). Zaprezentowane informacje, opinie i oczekiwania tych osób dostarczają niezmiernie pożytecznej wiedzy o istocie i złożoności problemu masowych migracji z krajów biednych do krajów zamożnych we współczesnym świecie, czego przykładem są migracje do Wielkiej Brytanii. Sam fakt zetknięcia się na ograniczonym terytorium dziesięciu parafii katolickich Londynu imigrantów z około osiemdziesięciu krajów świata uzmysławia fenomen z jakim mamy do czynienia. Są to często wielodzietne rodziny, które przybyły do Wielkiej Brytanii bez środków do życia, ale z nadzieją na normalną egzystencję ludzką. Potrzeby imigrantów, a w tym uchodźców, z chwilą przybycia do potencjalnie nowej ojczyzny chyba trafnie określił jeden z respondentów wskazując na trzy płaszczyzny niezbędnego wsparcia: życzliwe przyjęcie w społeczności, pomoc w wypełnianiu dokumentów niezbędnych w procedurach ubiegania się o przyznanie zakwaterowania i świadczeń egzystencjalnych, umożliwienie poznania kogoś, kto mógłby udzielić pożytecznych informacji w początkowym okresie pobytu. Osoby uczestniczące w badaniu podkreślały jednocześnie istotne znaczenie czynnika psychologicznego w początkowym okresie pobytu imigrantów, zwłaszcza potrzebę przyjaznego stosunku do przybyszy, działania na rzecz podtrzymania i umocnienia poczucia ich własnej wartości, zachowań mieszkańców przełamujących samotność i wyobcowanie imigrantów. Pomoc Kościoła katolickiego w omawianych parafiach miała różnorodny charakter, a postulowany przez jedną z sióstr zakonnych jej zakres powinien przede wszystkim obejmować: obiektywną i właściwą ocenę sytuacji uchodźców i pozytywne podejścia do tej złożonej kwestii społecznej bez względu na obraz przedstawiany w mediach, popieranie praw uchodźców i zachęcanie społeczności parafialnej do niesienia im niezbędnej pomocy, udzielanie koniecznej pomocy żywnościowej i w zakresie ubrania, edukację parafian a zwłaszcza młodzieży. W toku rozmów poruszano także problem integracji społecznej w badanych parafiach w dłuższej perspektywie czasowej. Można

sądzić, że proces ten nie będzie przebiegał bez zakłóceń, mimo podejmowanych działań mających na celu wzajemne poznanie kultur i obyczajów, np. zachęcanie do udziału w uroczystościach religijnych nie tylko swojej grupy etnicznej. Świadczy o tym także fakt, że w obecnej fazie procesów adaptacyjnych tylko sporadycznie zawierane są małżeństwa mieszane na terenie badanych parafii.

Autorzy książki odnotowali również wyłaniającą się potrzebę odpowiedniego przygotowania osób zaangażowanych w działalności mającej na celu pomoc charytatywną i ułatwienie adaptacji społecznej imigrantów. Tak ogromne zróżnicowanie kulturowe, jakie występuje wśród samych imigrantów, kreować będzie niezwykle trudne do przewidzenia procesy społeczne, których konsekwencji nie możemy obecnie określić. Przed wyzwaniem tym stoją obecnie także wspólnoty chrześcijańskie w krajach masowego napływu uchodźców.

W konkluzji ponownie nawiązano do kluczowej kwestii jaką jest umożliwienie rodzinom osób ubiegających się o azyl bezzwłoczne przystąpienie do programu integracyjnego, którego podstawowym wymogiem jest obecnie przyznanie statusu uchodźcy. Dopiero formalny status uchodźcy przyznaje podstawowe prawa należne obywatelom, zwłaszcza pozwolenie na pracę i normalną edukację dzieci. Obowiązujące obecnie przewlekłe procedury azylowe, trwające często pięć i więcej lat, powodują długotrwały brak stabilizacji życiowej rodzin uchodźców i w konsekwencji są przyczyną wielu negatywnych zjawisk zarówno w wymiarze poszczególnych osób i ich rodzin, jak i w społecznościach lokalnych gromadzących imigrantów. Sytuacja ta jest szczególnie niekorzystna dla dzieci, które w okresie oczekiwania rodziny na decyzję o przyznaniu statusu uchodźcy nie mogą korzystać w pełni nawet z podstawowych praw ujętych w Konwencji o Prawach Dziecka. Wysokie są też koszty przyjętych rozwiązań, co potwierdzają szacunki wydatków rządu Wielkiej Brytanii na utrzymanie rodzin z Kosowa oczekujących na formalne rozstrzygnięcie ich statusu, które sięgają kwoty 15 tys. funtów rocznie na jedną rodzinę. Tak więc wysiłek finansowy państwa jest rzeczywiście duży i świadczy o pozytywnym podejściu Wielkiej Brytanii do praw uchodźców wynikających z Konwencji Genewskiej i innych uregulowań międzynarodowych. Zawarte w książce postulaty mają więc na celu tworzenie jeszcze bardziej sprzyjających przesłanek społecznej adaptacji uchodźców w kraju osiedlenia.

Zaprezentowana książka odsłania cały dramat uchodźców współczesnego świata, mimo że opisuje tylko losy rodzin z Kosowa. Ukazuje zarazem niezmiernie trudne wyzwania, jakie wyłaniają się przed państwami przyjmującymi uchodźców w skali masowej. Wyprowadzone wnioski z badań i przeprowadzonej analizy mają nie tylko walory poznawcze, ale jak najbardziej praktyczne. Obszerna literatura przedmiotu i załączone wzory ankiet zawierają cenne wskazówki dla podejmowania podobnych badań naukowych. Tak więc treść i charakter książki uzasadnia jej rekomendowanie szerokiemu kręgowi Czytelników, którzy z różnych powodów, nie tylko profesjonalnych, interesują się międzynarodowymi migracjami ludności.

*Andrzej Ochocki*